

Raport o roli niemieckiego MSZ w Holocauście

28 października ukaże się raport historyków na temat roli niemieckiego MSZ w prześladowaniu i eksterminacji Żydów w latach 1933–1945. Ze znanych już głównych konkluzji opracowania zleconego w 2005 roku przez Joschkę Fischera, ówczesnego szefa niemieckiej dyplomacji, wynika, że wbrew obiegowej opinii, MSZ na szeroką skalę brał udział w Holocauście.

Eckhard Conze, szef komisji historyków prowadzących badania, w jednym z wywiadów nazwał ministerstwo z czasów III Rzeszy „organizacją zbrodniczą”. Taka ocena jest wsparta m.in. dokładnymi badaniami dokumentów i korespondencji służbowej dyplomatów. Wśród ujawnionych już akt znalazł się m.in. list Ernsta von Weizsäckera (ojca późniejszego prezydenta RFN) z 1936 roku, który domagał się odebrania Tomaszowi Mannowi obywatelstwa Rzeszy Niemieckiej. Hitlerowscy dyplomaci po wojnie w przytłaczającej większości budowali „nowy” MSZ Republiki Federalnej. Powstanie takiego raportu pozwoli zweryfikować ciągle obecną (zwłaszcza w samym MSZ) opinię o tym, że niemieccy dyplomaci w III Rzeszy nie angażowali się w Holocaust. Jest to także kolejny dowód na to, że proces denazyfikacji w powojennych Niemczech przeprowadzany był powierzchownie.

<ciechan>